

ADAM SZPUNAR

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ UTRZYMUJĄCYCH HOTELE I PODOBNE ZAKŁADY

Powszechnie wiadomo, że surowa odpowiedzialność osób utrzymujących tego typu zakłady występowała już w prawie rzymskim. Zbędne jest przedstawianie ewolucji prawa rzymskiego w tym zakresie. Można poprzestać na stwierdzeniu, że w swej ostatecznie wykształconej postaci wywarło ono poważny wpływ na nowoczesne unormowanie tego splotu zagadnień. Motywy legislacyjne przemawiające za tym, ażeby przewoźnicy morscy, oberżyści itd. ponosili szczególnie surową odpowiedzialność za rzeczy podróżnych (receptum naturarum, eauponum et stabulariorum), były dość złożone. Wśród nich tradycyjnie wymienia się złą opinię, jaka powszechnie otaczała wymienione osoby. Główny jednak motyw legislacyjny, który zachował swe znaczenie do chwili obecnej, streszczał się w dążeniu, aby zapewnić bezpieczeństwo mienia osób korzystających z usług tak czy inaczej określonych przedsiębiorstw i zakładów. Myśl ta przewija się przez wszystkie nowoczesne kondyfikacje<sup>1</sup>. Znalazła ona także wyraz w przepisach prawodawstw socjalistycznych. Jednak ich sformułowania ustawowe wykazują dość daleko idące różnice<sup>2</sup>.

Należy podkreślić, że ujęcie z punktu widzenia często jurydycznego ma charakter jednostronny. Gospodarcze i społeczne znaczenie poruszonych zagadnień jest bardzo doniosłe. Ograniczę się do przypomnienia znanych dobrze spraw. Ogromny rozwój przemysłu hotelarskiego wiąże

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza art. 1952 k.c. francuskiego, § 970 k.c. austriackiego, § 701 k.c. niemieckiego (obowiązującego w RFN), art. 487 pr. obl. szwajc, art. 1783 k.c. włoskiego. Trzeba podkreślić, że nowela z dnia 24 III 1966 dokonała doniosłych zmian w przepisach § 701 k.c. i n. k.c. niemieckiego, wskutek czego dawniejsze opracowania na ten temat straciły częściowo swą aktualność.

<sup>2</sup> Por. art. 429 k.c. RFSRR, art. 467 k.c. węgierskiego, § 433 k.c. czechosłowackiego, § 215 k.c. NRD. Warto zaznaczyć, że według art. 429 k.c. RFSRR odpowiedzialność ponoszą hotele, domy wypoczynkowe, sanatoria, internaty i inne podobne zakłady.

się z masowym charakterem dzisiejszej turystyki, zastosowaniem nowoczesnych środków komunikacyjnych, z uznaniem prawa do wypoczynku. Liczba osób korzystających z usług hoteli i podobnych zakładów stale wzrasta. Z drugiej strony rozwój ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej głęboko modyfikuje zasady repartycji szkód z tego tytułu.

W ujęciu uproszczonym można powiedzieć, że odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady jest z reguły bardziej surowa niż przy umowie przechowania. Okoliczności zwalniające od tej odpowiedzialności są zresztą różnie określane w poszczególnych prawodawstwach. Poza tym występuje w nich często tendencja do kwotowego ograniczenia wysokości odszkodowania. Analiza prawa porównawczego upoważnia do jeszcze jednego wniosku. Prawna podstawa odpowiedzialności osób utrzymujących hotele i podobne zakłady nie jest jednolicie ujmowana we współczesnych prawodawstwach.

Niniejsze rozważania stanowią próbę określenia stanowiska prawa polskiego w tej materii. Przy wykładni przepisów art 846 - 852 k.c. normujących wspomnianą odpowiedzialność powstają wciąż nowe wątpliwości, o czym można się przekonać przy studiowaniu orzecznictwa oraz wypowiedzi doktryny. Jak zawsze, najwięcej kłopotów nastęrczają sytuacje graniczne. Przed przystąpieniem do analizy węzłowych zagadnień wyłaniających się w tej dziedzinie, chciałbym zgłosić trzy uwagi natury ogólnej.

Pierwsza z nich dotyczy stosunku do dawnego prawa (por. art. 538 - 544 k.z.). W interesującej nas dziedzinie zostały wprowadzone dość istotne zmiany, które nie mają jednak charakteru zasadniczego. Pozwalała to na ostrożne wykorzystanie dorobku nauki oraz orzecznictwa wykształconych pod rządem dawnego prawa. Trzeba stale pamiętać, że w krajach socjalistycznych omawiana instytucja opiera się na odmiennym podłożu gospodarczym i społecznym. Jednym z motywów wprowadzenia zaostrzonej odpowiedzialności w art. 538 k.z. było przekonanie, że „utrzymujący hotel, jako czerpiący zyski z ruchu podróźnych” powinien „w pewnym zakresie ponosić ryzyko szkód w rzeczach gości”<sup>3</sup>. Nie wymaga bliższego uzasadnienia teza, że omawiana odpowiedzialność spełnia w Polsce inne funkcje aniżeli w krajach kapitalistycznych.

Uwaga druga ma na celu podkreślenie, że zadania niniejszych rozważań są ograniczone. W uproszczonej postaci zagadnienia odpowie-

<sup>3</sup> Por. R. Longchamps, *Zobowiązania*, wyd. 3, Poznań 1948, s. 583. Trzeba jednak podkreślić, że autor ten przytaczał również inne motywy legislacyjne, które przemawiają za przyjętym rozwiązaniem (osoba korzystająca z usług nie może sama czuć nad rzeczami wniesionymi do hotelu, konieczność zapewnienia stałego dostępu do nich itd.). Można powiedzieć, że globalne uzasadnienie zaostrzonej odpowiedzialności stanowi wypadkowa rozważanych w piśmiennictwie typów motywacji.

działności utrzymujących hotele i podobne zakłady są znane każdemu prawnikowi. Doczekały się one gruntownej analizy w piśmiennictwie polskim, a w wypowiedziach poszczególnych autorów teren ten został wszechstronnie przeorany<sup>4</sup>. W tym stanie rzeczy ograniczę się do przedstawienia najbardziej kontrowersyjnych, kwestii, ponieważ co do innych wystarczy powołać się na wiadomości czerpane z podręczników, komentarzy czy podobnych źródeł.

Uwaga trzecia wiąże się z założeniami natury ogólnej. Jak wiadomo, przepisy Konstytucji PRL określają ogólne dyrektywy interpretacyjne przy tłumaczeniu i stosowaniu prawa cywilnego (art. 4 k.c.). Znaczenie tych dyrektyw jest doniosłe także w omawianej dziedzinie. Na pierwszym miejscu należy wymienić art. 18 Konstytucji PRL, który przewiduje całkowitą ochronę własności osobistej obywateli. Warto również wspomnieć o przepisie art. 69 Konstytucji PRL, który stwarza realne gwarancje prawa do wypoczynku. Zadanie prawa cywilnego polega na wypełnieniu tych ogólnych ram konkretną treścią. Spróbujmy wymienić z tych stwierdzeń wskazania praktyczne.

W myśl art. 846 § 1 k.c. odpowiedzialni są utrzymujący „zarobkowo hotele i podobne zakłady”. Ustawa wskazuje tutaj dwa kryteria, które się wzajemnie łączą i uzupełniają. Muszą one występować kumulatywnie, ażeby znalazła zastosowanie zaostrożona odpowiedzialność za rzeczy wniesione przez osoby korzystające z tego rodzaju usług. Wprowadzone w przepisie art. 846 § 1 k.c. (wzorem art. 538 k.z.) kryterium zarobkowości może być różnie rozumiane i nic też dziwnego, że na ten temat zarysowały się rozbieżne zapatrywania. Ażeby uzyskać większą jasność obrazu, pomijam na razie stanowisko orzecznictwa w tej sprawie, chociaż wpływało ono niewątpliwie na ewolucję poszczególnych autorów.

Panuje zgoda co do tego, że kryterium zarobkowości nie może być rozumiane tak jak w ustroju kapitalistycznym, jako równoznaczne z pojęciem osiągania zysku. Na temat pozytywnego określenia tego kryterium zarysowały się w piśmiennictwie dwa ujęcia: węższe i szersze. Podjęte zostały także próby znalezienia rozwiązań pośrednich, stanowiących w istocie modyfikację ujęcia szerszego. Przy bliższej analizie okazuje się zresztą, że zgodność zapatrywań może być pozorna.

<sup>4</sup> Zagadnieniami tymi zajmował się u nas przede wszystkim Z. Radwański. Chronologicznie rzecz biorąc, należy najpierw wymienić jego artykuł *Odpowiedzialność i prawo zastawu utrzymujących hotele, zajazdy i podobne zakłady*, NP 1957, nr. 4, s. 45. Analizie obowiązującego prawa są poświęcone wywody tego autora, w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2 (*Prawo zobowiązań — część szczegółowa*), Wrocław 1976, s. 631. Jest rzeczą charakterystyczną, że w kilku punktach autor zmienił swe pierwotne zapatrywania. Zob. także wywody B. Łubkowskiego w komentarzu do kodeksu cywilnego (dzieło zbiorowe), Warszawa 1972, t. II, s. 1678; A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 467.

Do zwolenników węższego ujęcia wypada zaliczyć Z. Radwańskiego, według którego kryterium zarobkowości oznacza, że „działalność osoby utrzymującej zakład noclegowy prowadzona jest zawodowo, odpłatnie oraz na zasadach rozrachunku gospodarczego”<sup>5</sup>. Zdaniem moim, zastrzeżenie budzi przede wszystkim wymaganie, ażeby dany zakład był prowadzony na zasadach rozrachunku gospodarczego. Wystarczy zaznaczyć, że przepis art. 846 § 1 k.c. powinien znaleźć zastosowanie także do osób fizycznych, które wynajmują pokoje gościnne za pośrednictwem biur zakwaterowań<sup>6</sup>. Niezależnie od tego, można wysnuć dalsze kontrargumenty w tej sprawie. Przy przyjęciu proponowanego przez Z. Radwańskiego określenia zakres zastosowania art. 846 § 1 k.c. byłby zbyt wąski. Rozumie to dobrze sam autor i w dalszych wywodach uznaje, że wymieniona odpowiedzialność obejmuje także domy czasowe (należące do FWP lub poszczególnych zakładów pracy) oraz sanatoria. Przyznaje bowiem, że zapłata za usługi świadczone przez te zakłady jest „niejednolicie uregulowana w odniesieniu do różnych grup użytkowników”. Przy takim jednak ujęciu należałoby odrzucić wymaganie, aby świadczone usługi miały odpłatny charakter. Odpłatność ma tylko wtedy sens, gdy jest zapewniona przez świadczenia pieniężne obywateli korzystających z usług hotelu lub podobnego zakładu.

Zwolennicy szerszego ujęcia proponują różne formuły, określające bliżej pojęcie zarobkowości. Tak więc B. Łubkowski<sup>7</sup> uważa, że kryterium to oznacza jedynie przeciwstawienie zakładom „trudniącym się w sposób filantropijny przyjmowaniem obcych ludzi w gościnę”. Można zareplikować, że w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych trudno w ogóle mówić o prowadzeniu działalności filantropijnej przez różne zakłady, które stanowią z reguły własność państwową. Punkt ciężkości poruszanego zagadnienia leży gdzie indziej. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy przepis art. 846 § 1 k.c. znajduje zastosowanie do podobnych do hoteli zakładów, prowadzonych przez podmioty uspołecznione w celu zaspokojenia potrzeb ludzi pracy<sup>8</sup>. Naturalnie, że zgadzam się z tezą, według której art. 846 k.c. nie dotyczy zakładów mających charakter charytatywny. Stwierdzenie to jednak niewiele nam wyjaśnia. Uważam, że niepodobna odrzucać (choćby w sposób zawołany) samego kryterium ustawowego. Poza tym należy zaznaczyć, że proponowany przez B. Łubkowskiego podział dychotomiczny (zakłady prowadzone zarobkowo albo filantropijnie) nie jest wyczerpujący.

Na uwagę zasługują wywody A. Ohanowicza<sup>9</sup>, według którego uza-

<sup>5</sup> Z. Radwański, *System...*, op. cit. s. 633.

<sup>6</sup> Zarządzenie Przewodniczącego GKKFiT z 15 X 1976 w sprawie wynajmowania pokoi gościnnych (MP. nr 39, poz. 178).

<sup>7</sup> B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1679.

<sup>8</sup> W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 612.

<sup>9</sup> A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys...*, op. odit., s. 468.

sadnieniem zaostrowanej odpowiedzialności „może być tylko troska o przyjętego gościa”. Zagraża mu bowiem „wzmoczone niebezpieczeństwo, przed czym nie może się skutecznie ochronić”. Ryzyko to należy przerzucić na prowadzącego przedsiębiorstwo. Dlatego „nie można już kłaść głównego nacisku na zarobkowy charakter przedsiębiorstwa, lecz zwrócić uwagę na to, czy sposób jego prowadzenia stwarza niebezpieczeństwo związane z masowym pomieszczeniem ludzi”. Przyznaję, że przytoczony przez A. Ohanowicza motyw legislacyjny odgrywa pewną rolę przy kształtowaniu zaostrowanej odpowiedzialności. Rzecz jednak w tym, że nie nadaje on piętna omawianej instytucji. Niezależnie od tego, przytoczona argumentacja wywołuje zastrzeżenia. Tak rozumując, należałoby rozciągnąć zastosowanie art. 846 k.c. na hotele robotnicze (zwane obecnie pracowniczymi) i domy studenckie. Tymczasem według panującego zapatrywania (o czym w dalszym toku rozważań) hotele pracownicze i domy studenckie nie należą do wymienionych w art. 846 k.c. zakładów. W konkluzji należy uznać, że nie wystarczy sam masowy charakter korzystania przez ludzi ze wspólnych urządzeń czy pomieszczeń<sup>10</sup>.

Uważam, że wobec wyłaniających się trudności konieczne jest zajęcie w tej sprawie stanowiska kompromisowego. Na pytanie, co oznacza kryterium zarobkowości, można odpowiedzieć tylko w sposób przybliżony. Sądzę, że określenie to w zasadzie pokrywa się z pojęciem zawodowego charakteru świadczenia usług. Na pierwszy plan wysuwają się momenty społeczne i dlatego nikt nie ma wątpliwości, że przepis art. 846 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania w razie przyjęcia w gościnę z grzeczności. Warto zaznaczyć, że takie rozumienie omawianego terminu jest zgodne ze stanowiskiem orzecznictwa (o czym w dalszym toku wywodów). Nie szukajmy zresztą jakiejś magicznej formuły rozwiązującej wszystkie problemy, lecz przejdźmy do analizy drugiego kryterium podanego przez art. 846 § 1 k.c., uzupełniającego pierwsze.

Zadania spełniane przez hotele są powszechnie znane i sprawa ta nie wymaga dodatkowych wyjaśnień<sup>11</sup>. Powszechnie podkreśla się, że pobyt w hotelu ma w zasadzie charakter dorywczy i krótkotrwały. Wątpliwości budzi natomiast kwestia drugiej kategorii podmiotów ponoszących w myśl art. 846 § 1 k.c. zaostrowaną odpowiedzialność. Podobne kon-

<sup>10</sup> Jest rzeczą bezsporną, że w razie korzystania z teatrów, restauracji czy kawiarni dochodzi do skutku umowa przechowania (art. 835 k.c.), jeżeli rzeczy zostały oddane do garderoby. Por. A. Szpunar, w: *System prawa cywilnego*, op. cit., s. 618.

<sup>11</sup> Zarządzenie MGK oraz Przewodniczącego GKKFiT z 16 IV 1966 w sprawie określenia rodzajów oraz kategorii innych zakładów hotelowych (MP nr 20, poz. 110). Przepis § 2 tego zarządzenia wymienia następujące rodzaje „zakładów noclegowych”: hotele, domy wycieczkowe, pensjonaty, schroniska, motele, pokoje gościnne. Jednostkę organizacyjną można uznać za jeden z wymienionych zakładów, jeżeli spełnia warunki wymienione w zarządzeniu.

trowersje występują również w prawodawstwach zagranicznych<sup>12</sup>. Zaczynijmy od przedstawienia ewolucji orzecznictwa w sprawie kryterium pozwalającego na wyróżnienie kategorii zakładów podobnych do hoteli.

Na pierwszym miejscu należy wymienić znane i wielokrotnie powoływane orzeczenie SN z dnia 28 IX 1956 (OSN 1957, poz. 60), które zapoczątkowało rozszerzającą wykładnię w tym zakresie. Teza tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „Przepis art. 538 k.z. stosuje się i do nie prowadzonych zarobkowo domów wczasowych i im podobnych, przeznaczonych na wypoczynek i rekonwalescencję pracowników. Do nich należą profilaktyczne domy zdrowia, których dotyczy instrukcja Ministerstwa Zdrowia z dnia 12 VI 1951 r. (Dz. Urz. Min. Zdrowia 51/13/138) i których sama nazwa wskazuje, że celem ich jest zapobieganie chorobie, a nie leczenie”. Orzeczenie to zostało wydane pod rządem dawnego prawa i jest dostosowane do jego przepisów. Wątpliwości budzi odwołanie się przez Sąd Najwyższy do przepisów Konstytucji PRL o ochronie własności osobistej obywateli, jako mających bezpośrednie zastosowanie w interesującej nas dziedzinie. Pozostałe punkty uzasadnienia nie wywołują jednak zastrzeżeń. Czytamy w nim, że w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych w miejsce prywatnych pensjonatów powstały nie prowadzone zarobkowo zakłady, „które za opłatą przeważnie niepełną lub jako dodatkowe świadczenie w związku z gdzie indziej świadczoną pracą, zapewniają obywatelom wypoczynek, rekonwalescencję”. Ażeby wypoczynek w tych zakładach nie ustępował w niczym urlopowi w prywatnym pensjonacie, konieczne jest zaostrożenie ich odpowiedzialności.

Na uwagę zasługuje orzeczenie SW dla m. st. Warszawy z dnia 2 VI 1960 (OSPIKA 1960, poz. 259), w którym przyjęta została odpowiedzialność FWP na rzeczy skradzione powodowi w domu wczasowym. W uzasadnieniu tego orzeczenia słusznie zostało podkreślone, że w istniejących warunkach gospodarczego i kulturalnego rozwoju społeczeństwa aparat fotograficzny nie może być zaliczony do kosztowności. Oddanie aparatu fotograficznego na przechowanie (art. 542 k.z., obecnie art. 849 k.c.) „nie jest do pogodzenia z jego przeznaczeniem i uniemożliwia swobodne korzystanie z niego w czasie pobytu na wczasach”. Do sprawy wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności za rzeczy wniesione powrócimy w dalszym toku wywodów.

Tendencja do rozszerzającej wykładni została utrzymana pod rządem nowego prawa. Wymienić tutaj należy uchwałę SN z dnia 5 III 1971 (OSNCP 1971, poz. 170), która w istocie dotyczyła dwóch odrębnych zagadnień. Pierwsze z nich streszczało się w pytaniu, czy art. 846 § 1 k.c.

<sup>12</sup> Przykładowo: *Berner Kommentar zum schweizerischen Zivilgesetzbuch*, t. VI (*Obligationenrecht*), cz. 6, wyd. 2, Bern 1962, s. 768. Należy podkreślić, że art. 487 pr. obl. szwajc. nie wprowadza kryterium zarobkowości, a mimo to występują daleko idące rozbieżności co do zastosowania tego przepisu.

znajduje zastosowanie także do domów wczasowych. W konkretnym wypadku chodziło o kradzież rzeczy w domu wczasów rodzinnych, który był prowadzony przez przedsiębiorstwo zatrudniające powoda. Na to pytanie Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej w pierwszej tezie, która ma następujące brzmienie: „Przepisy o odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady stosuje się także do nie prowadzonego zarobkowo domu wczasowego”. Uzasadnienie tego słusznego stanowiska jest dziwne lakoniczne i wskutek tego niezupełnie przekonujące. Jedynym argumentem ma być okoliczność, że kodeks cywilny nie tylko utrzymał odpowiedzialność tych podmiotów prawa, które zgodnie z ustaloną judykaturą odpowiadały pod rządem dawnego prawa, ale ją nawet rozszerzył (art. 852 k.c.). Szkoda, że Sąd Najwyższy nie podał innych argumentów przemawiających za potrzebą ochrony osób korzystających z usług domów wczasowych i podobnych zakładów. Tezę drugą (znaczenie regulaminu wyłączającego odpowiedzialność) omówimy później.

Znacznie szersze uzasadnienie zawiera uchwała SN z dnia 28 III 1974 (OSNCP 1974, poz. 20), której teza ma następujące brzmienie: „Do zakładów profilaktycznych służby zdrowia, które mają na celu przyjmowanie osób na czasowy pobyt o charakterze kuracyjnym stosuje się przepisy art. 846 i n. k.c.o. o odpowiedzialności za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez osoby korzystające z usług tych zakładów”. Odtworzmy główne punkty argumentacji wspierającej to zapatrywanie prawne.

Uzasadnienie uchwały zawiera przede wszystkim analizę obecnego stanu prawnego. Charakterystyczne są zmiany w porównaniu z dawnym prawem. Przewidziana w art. 852 § 2 k.c. możliwość rozciągnięcia w drodze rozporządzenia Rady Ministrów zaostrzonej odpowiedzialności na inne przedsiębiorstwa i zakłady niż wyraźnie wymienione w ustawie (art. 852 § 1 k.c.) świadczy o ogólnej tendencji ustawodawstwa polskiego. Ma ona znaczenie także przy rozstrzygnięciu pytania, czy przepis art. 846 k.c. obejmuje zakłady profilaktyczne służby zdrowia, których zadaniem jest przyjmowanie osób na czasowy pobyt o charakterze kuracyjnym. Wątpliwości te powstały już na tle dawnego prawa (art. 538 k.z.). W literaturze prawniczej wypowiedziano się za szerszą wykładnią kryteriów przewidzianych w tym przepisie. Jego dyspozycją są objęte osoby, których „zawodowa działalność polega na zawieraniu umów o przyjęcie w gościnę”. Kryterium zarobkowości musi być rozumiane inaczej niż w ustroju kapitalistycznym. Oznacza ono „jedynie przeciwstawienie zakładom trudniącym się w sposób filantropijny przyjmowaniem obcych osób w gościnę”. W uzasadnieniu uchwały przytoczone zostały znane już orzeczenia, które zajmowały takie samo stanowisko. Należy przyjąć, że zaostrzoną odpowiedzialność ponoszą „zakłady, które mają na celu przyjmowanie gości na czasowy pobyt o charakterze letniskowym, wypoczynkowym czy kuracyjnym”.

Podzielając ten punkt widzenia, Sąd Najwyższy uznał w omawianej uchwale, że przepis art. 846 k.c. znajduje zastosowanie do zakładów profilaktycznej służby zdrowia. Odpowiadają one bowiem wymienionym kryteriom. Zadaniem ich jest „przyjmowanie osób w gościnę, zapewnienie im lokum oraz warunków odpoczynku i szybkiego powrotu do zdrowia”. W świetle tych wywodów pozwany zakład jest zobowiązany do odszkodowania za skradziony aparat radiowy, który należał do przebywającego w zakładzie powoda.

Do uchwały tej opublikowane zostały dwie glosy, obie zasadniczo aprobujące. W pierwszej z nich<sup>13</sup> Zbigniew Radwański podkreślił, że na tle art. 846 § 1 k.c. nie można pominąć kryterium zarobkowości, „ponieważ taka wykładnia nie dałaby się pogodzić z zasadą praworządności, która nakazuje uwzględnić wszystkie zwroty ustawowe”. Zawarte w głosowanej uchwale wyjaśnienie tego kryterium, w którym Sąd Najwyższy wyraźnie nawiązywał do zapatrywań doktryny, należy uznać za poprawne. Poza tym „w domach wczasowych lub sanatoryjnych mienie osobiste przebywających tam osób narażone jest na szczególne niebezpieczeństwo ze względu na otwarty do niego dostęp personelu oraz innych kucacjuszy”. Osoby korzystające z usług tych zakładów nie mogą sprawować wyłącznej pieczy nad tymi rzeczami albo oddać je na przechowanie, ponieważ są one im potrzebne do codziennego użytku.

W drugiej glosie opublikowanej do tej uchwały (PiP 1976, nr 11, s. 174) M. Went uznaje pogląd wyrażony w tezie za nie wywołujący zastrzeżeń. Pewne wątpliwości wyłaniają się jednak na tle konkretnego stanu faktycznego, ponieważ chodziło w nim o leczenie w szpitalu uzdrowiskowo-kardiologicznym. W związku z tym glosator zastanawia się nad pytaniem, czy w świetle wywodów SN przepis art. 846 k.c. można stosować także do szpitali. Dochodzi do słusznego wniosku, że udzielenie gościny przez dany zakład musi stanowić podstawowy element jego działalności. Tymczasem w szpitalach najważniejszym celem jest leczenie pacjenta. Na postawione pytanie należy zatem udzielić odpowiedzi przeczącej. Zapatrywanie to można uznać za panujące w piśmiennictwie polskim<sup>14</sup>.

Spróbujmy podsumować dotychczasowe rozważania. Wytyczenie ścisłej linii demarkacyjnej stwarza poważne trudności, ponieważ tylko rdzeń znaczeniowy ustawowego zwrotu „hotele i podobne zakłady” jest jasny, natomiast kontury są dość zamazane<sup>15</sup>. Z tym zastrzeżeniem uwa-

<sup>13</sup> NP 1975, nr 10-11, s. 1483. W tekście pomijam wywody glosy na temat kwestii nie budzących na ogół wątpliwości. Czytelnik odnosi wrażenie, że Z. Radwański zmodyfikował nieco swe poprzednie zapatrywania.

<sup>14</sup> Tak słusznie Z. Radwański, *System...*, op. cit., s. 634.

<sup>15</sup> Nigdy nie było wątpliwości co do tego, że do zakładów w rozumieniu art. 846 § 1 k.c. zalicza się domy wycieczkowe, schroniska itd.



żarn, że do zakładów wymienionych w art. 846 § 1 k.c. należy również zaliczyć domy wczasowe. Z tego punktu widzenia jest rzeczą obojętną, czy są one zarządzane przez FWP, czy przez poszczególne zakłady pracy lub organizacje społeczne. Jak wiadomo, noszą one różne nazwy (domy wczasowe, wypoczynkowe, pracy twórczej itd.). Formy organizacyjne są płynne, a zasady finansowania ulegają częstym zmianom. W ostatnich latach obserwujemy wyraźną tendencję do wprowadzania odpłatności za świadczenia tej kategorii zakładów<sup>16</sup>. Trzeba pamiętać, że do naszych rozważań istotne znaczenie ma jedynie treść stosunków cywilnych, zachodzących między zakładami a osobami korzystającymi z ich usług.

Przepis art. 846 § 1 k.c. stosuje się dalej do zakładów służby zdrowia mających na celu przyjmowanie różnych osób w celu profilaktycznym, rehabilitacyjnym czy w szerokim znaczeniu kuracyjnym. Noszą one różne nazwy, prewentoria, sanatoria itd.) i są położone najczęściej w miejscowościach uzdrowiskowych. Podstawową cechą ich działalności jest zapewnienie kuracji czy wypoczynku, podczas gdy samo leczenie ustępuje na plan drugi.

Zagadnienia prawne związane z istnieniem hoteli pracowniczych (ich szczególną formą są domy młodego robotnika) stanowią od dawna przedmiot kontrowersji<sup>17</sup>. W orzecznictwie sprawa ta nie została definitywnie wyjaśniona. Jak wiadomo, prawo do zamieszkania w hotelu pracowniczym przysługuje pod pewnymi warunkami określonej kategorii pracowników. Pobyt ma z reguły charakter długotrwały i zależy od treści umowy o pracę. Nie wchodząc w szczegóły unormowania w tym zakresie, można poprzestać na przyłączeniu się do panującego w piśmiennictwie polskim zapatrywania. Uważa się dość powszechnie, że hotele pracownicze pełnią funkcje mieszkania zastępczego<sup>18</sup> i dlatego zastrzona odpowiedzialność z art. 846 § 1 kc. nie znajduje do nich zastosowania.

Przytoczone argumenty przesądzają także o rozstrzygnięciu kwestii domów studenckich (internatów), które jak wiadomo, stanowią jedną z form pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Trudno powiedzieć, żeby były one prowadzone zawodowo przez uczelnie wyższe i dlatego zastrzona odpowiedzialność z art. 846 § k.c. nie znajduje tutaj zastosowania. Zdaniem moim, nie jest jednak wyłączona odpowiedzial-

<sup>16</sup> Dlatego przytoczona już teza uchwały SN z dnia 5 III 1971, która dotyczy „nie prowadzonych zarobkowo domów wczasowych” nie została ujęta poprawnie.

<sup>17</sup> Por. zwłaszcza W. Stankiewicz, *Zagadnienia prawne hoteli robotniczych*, NP 1955, nr 5, s. 37. Autor uważał, że zastrzona odpowiedzialność nie obejmuje osób utrzymujących hotele robotnicze. Prawną podstawę tej odpowiedzialności upatrywał w umowie przechowania. Pogląd ten nie wydaje się poprawny.

<sup>18</sup> Argument ten przytoczył B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1680. Odmienne stanowisko zajmuje B. Trepiński, *Podstawa prawna i treść stosunków prawnych występujących w hotelach pracowniczych*, NP 1978, nr. 3, s. 392.

ność na zasadach ogólnych (art. 471 i 474 k.c). Przykładem może być kradzież rzeczy dokonana wskutek niedostatecznego nadzoru ze strony administracji domu studenckiego.

Zapatorywania na temat prawnej podstawy odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady dadzą się sprowadzić do dwóch zasadniczych stanowisk<sup>19</sup>. Tyle na ten temat napisano, że można poprzestać na skrótowym przedstawieniu przeciwstawnych poglądów, nie powtarzając rzeczy powszechnie znanych. Do pierwszej grupy zaliczymy tych autorów, którzy zaostrzoną odpowiedzialność wywodzą z umowy o przyjęcie w gościnę. Autorzy<sup>20</sup> ci traktują zawarcie umowy jako warunek, którego spełnienie nadaje prawne znaczenie wniesieniu rzeczy przez gościa hotelowego.

Drugie zapatorywanie, które można uznać za panujące w piśmiennictwie polskim, przyjmuje ustawową podstawę zaostrzonej odpowiedzialności. Możliwe są pewne warianty lub modyfikacje tego ujęcia. Ograniczę się do przytoczenia wypowiedzi kilku autorów, którzy akceptują tę zasadniczą tezę, podając jednak różne sformułowania. Tak więc A. Ohanowicz<sup>21</sup> podkreśla, że „sam fakt przyjęcia, jeżeli chodzi o powstanie odpowiedzialności, jest czynnością jednostronną i niezależną od ważności umowy o gościnę”. Ochrona ta nie obejmuje gości prywatnych gospodarza, razem z nim mieszkających członków rodziny ani pracowników zakładu. Według W. Czachórskiego<sup>22</sup> podstawę szczególnej odpowiedzialności z mocy art. 846 § 1 k.c. „stanowi korzystanie z tego typu zakładu”. Również Z. Radwański<sup>23</sup> uważa obecnie, że odpowiedzialność ta wynika „ze zdarzenia prawnego nie będącego czynnością prawną”. Na zdarzenie to składają się działania określone w art. 846 § 1 i 2 k.c. (w szczególności rzecz musi być powierzona prowadzącemu zakład lub osobie u niego zatrudnionej albo umieszczona w miejscu przez nich wskazanym lub na ten cel przeznaczonym)<sup>24</sup>. Autor słusznie podkreśla, że konstrukcja taka po-

<sup>19</sup> Niezupełnie jasne stanowisko zajmował w tej sprawie R. Longchamps (*Zobowiązania ...*, op. cit., s. 583). Uważał mianowicie, że zaostrzona odpowiedzialność „powinna wejść w zastosowanie już wskutek samego oddania tych rzeczy służbie hotelowej”. Źródłem tej odpowiedzialności miał być szczególny stosunek umowy (przechowanie), powstający w sposób dorozumiany przez oddanie rzeczy służbie hotelowej.

<sup>20</sup> Tak, zwłaszcza B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1681. Jeżeli do zawarcia umowy o przyjęcie w gościnę nie doszło, utrzymujący hotel nie może odpowiadać z mocy art. 846 k.c. za uszkodzenie lub zniszczenie rzeczy.

<sup>21</sup> Por. A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys ...*, op. cit., s. 468.

<sup>22</sup> Por. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 613.

<sup>23</sup> Por. Z. Radwański; *System...*, op. cit., s. 635.

<sup>24</sup> Panuje zgoda co do tego, że *rzeczą* wniesioną jest również samochód w garażu lub na parkingu hotelowym. Por. B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1681.

zwała chronić skutecznie interesy osób korzystających z usług hotelowych. Ma to szczególne znaczenie, gdy umowa o przyjęcie w gościnę jest nieważna z jakiegokolwiek powodu (np. braku zdolności do czynności prawnej) lub nie doszła do skutku, a mimo to nastąpiło wniesienie rzeczy.

Akceptując tezę o ustawowej podstawie odpowiedzialności z art. 846 k.c., chciałbym zwrócić dodatkowo uwagę na następujące okoliczności. Zaletą tego zapatrywania, które można uznać za panujące także w literaturze zagranicznej<sup>25</sup>, jest jego prostota. Odpada konieczność konstruowania fikcyjnych umów, ażeby skutecznie chronić interesy osób korzystających z usług hoteli lub podobnych zakładów. Poza tym, dzięki takiemu ujęciu, prawidłowo zostaje określony moment początkowy odpowiedzialności. Przykładowo można wymienić: oddanie rzeczy na dworcu służbie hotelowej w celu przewiezienia ich do hotelu, złożenie bagaży we wskazanym miejscu przed zawarciem umowy itd. Uważam, że w razie przyjęcia ustawowej podstawy odpowiedzialność obejmuje także sytuacje, w których nastąpiło przymusowe zakwaterowanie w drodze aktu administracyjnego.<sup>26</sup>

Odrębnym zagadnieniem jest ocena umowy o przyjęcie gościa do hotelu lub innego podobnego zakładu. Panuje zgoda co do tego, że mamy tutaj do czynienia z umową mieszaną. Zawiera ona elementy umowy o dzieło, najmu, przechowania, zlecenia. Odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków ciężących na stronach opiera się na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Nie wydaje się słuszny pogląd Z. Radwańskiego, według którego przepisy art. 846 i n. k.c. wyłączają w unormowanym przez siebie zakresie zastosowania zasad ogólnych<sup>27</sup>. Sprawa ta nie ma zresztą doniosłego znaczenia praktycznego.

W dawnym prawie nie było zgodności, jak rozumieć okoliczności egzoneracyjne. Przepis art. 846 § 1 k.c. usunął częściowo te wątpliwości, ponieważ od odpowiedzialności zwalnia jedynie wykazanie, że „szkoda wynikła z właściwości rzeczy wniesionej lub wskutek siły wyższej, albo że powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby, która mu towarzyszyła albo go odwiedzała”. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na utrzymującym hotel czy podobny zakład. Przyjąć należy, że mamy tutaj do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, chociaż nie wynikającą z czynu niedozwolonego<sup>28</sup>. Utrzymujący hotel lub podobny

<sup>25</sup> Por., przykładowo Ł. Enneceerus, H. Lehmann, *Recht der Schuldverhältnisse*, wyd. 15, Tybinga 1958, s. 718.

<sup>26</sup> Tak słusznie Z. Radwański, *Odpowiedzialność i prawo zastawu*, op. cit., s. 48. Inaczej B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1680.

<sup>27</sup> Por. Z. Radwański, *System...*, op. cit., s. 638.

<sup>28</sup> Jak to słusznie podkreśliła B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sil przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa 1967, s. 66, zasada ry-

zakład odpowiada za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez gościa. Najprostszym przykładem będzie kradzież dokonana przez osobę trzecią (choćby w sposób szczególnie wyrafinowany) albo pożar, który wybuchł w hotelu.

Przy wykładni art. 846 § 1 k.c. nie warto podejmować dyskusji na temat okoliczności zwalniających od odpowiedzialności z tytułu ryzyka. Uwaga dotyczy zwłaszcza takich okoliczności jak okoliczności obiektywne lub wina poszkodowanego. Zagadnienia te są od dawna przedmiotem niekończących się dyskusji w piśmiennictwie polskim<sup>29</sup>. Na podkreślenie zasługuje fakt, że odpowiedzialność jest również wyłączona, jeżeli szkoda powstała wyłącznie z winy osoby, która towarzyszyła poszkodowanemu albo go odwiedzała. Nie zmienia to ogólnej konkluzji, że wymienione w art. 846 § 1 k.c. okoliczności egzoneracyjne należy w praktyce ujmować wąsko.

Odszkodowanie ulegnie zmniejszeniu na podstawie art. 362 k.c., jeżeli klient hotelu przyczynił się do powstania szkody wskutek tego, że nie zachował należytej ostrożności (np. zostawił przez dłuższy czas drzwi do pokoju otwarte). Przykładów można by oczywiście podać więcej (zostawienie otwartego okna na noc w znajdującym się na parterze pokoju). Przyłączam się do zapatrywania B. Łubkowskiego<sup>30</sup>, według którego odpowiedzialność z art. 846 § 1 k.c. rozciąga się także na rzeczy wniesione i następnie zapomniane przez gościa w hotelu. Sądzę jednak, że odszkodowanie powinno wówczas ulec odpowiedniemu zmniejszeniu.

W myśl art. 846 § 3 k.c. wyłączenie lub ograniczenie tej odpowiedzialności przez ogłoszenie nie ma skutku prawnego. Motywy przemawiające za takim rozwiązaniem (por. także art. 538 § 2 k.z.) są znane i nie wymagają dodatkowych wyjaśnień. Utrzymujący hotele lub podobne zakłady nie mogą przez swe jednostronne oświadczenie wyłączyć lub ograniczyć odpowiedzialności wobec osób korzystających z ich usług. Przyjąć należy, że osoba taka nie wyraża zgody na treść ogłoszenia, chociaż zwrócono jej uwagę na jego brzmienie.

W piśmiennictwie wyłoniło się pytanie, czy omawiana odpowiedzialność może być wyłączona (czy ograniczona) regulaminem. Orzecznictwo zajęło w tej sprawie stanowisko negatywne, z różnym zresztą uzasadnieniem. W powołanym już orzeczeniu SN z dnia 2 VI 1960 zostało wyrażone zapatrywanie prawne, że FWP nie może wyłączać „w drodze jednostronnej klauzuli” swej odpowiedzialności. Negatywne stanowisko w tej sprawie znalazło szczególnie jasny wyraz w drugiej tezie znanej uchwały

zyka stała się wspólną nazwą dla wszystkich znanych w prawie cywilnym wypadków odpowiedzialności bez winy.

<sup>29</sup> Por. A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego*, Warszawa 1976, s. 55.

<sup>30</sup> Por. B. Łubkowski w komentarzu do kodeksu, op. cit., s. 1682.

SN z dnia 5 III 1971, która ma następujące brzmienie: „odpowiedzialność utrzymującego dom czasowy nie może być wyłączona regulaminem”. W uzasadnieniu czytamy, że art. 846 § 1 i 2 k.c. mają charakter przepisów iuris cogentis. Przepisy te nie mogą być „zmienione przez zawarcie umowy stron”. Dotyczy to także zawarcia umowy, której treść obejmuje postanowienia regulaminu. Tym samym przepis art. 846 § 3 k.c. „stanowi superfluum ustawowe i w istocie jest zbędny”. Jedynie ustawa (por. art. 849 § 1 k.c.) może ograniczyć odpowiedzialność utrzymującego dom czasowy. Przytoczone zapatrywanie zostało przyjęte przez powołaną już uchwałę SN z dnia 28 III 1974, bez bliższego uzasadnienia.

Zastrzeżenie wobec takiej argumentacji zgłasza Z. Radwański<sup>31</sup> chociaż docenia humanitarne intencje Sądu Najwyższego (konsekwentna ochrona interesów szerokich rzesz obywateli, przeciwdziałanie wszelkim próbom wykorzystania monopolistycznego stanowiska przedsiębiorstw hotelowych i podobnych zakładów). Pogląd SN jest trudny do obrony de lege lata, ponieważ „ogólna reguła interpretacyjna nie pozwala przyjmować, że przepis prawny jest niepotrzebny”. Zdaniem autora, przepis art. 846 § k.c. zachowuje swój walor także wówczas, gdy wydany w trybie art. 385 k.c. regulamin nie został doręczony przy zawieraniu umowy. Poza tym ograniczenie zaostrzonej odpowiedzialności jest dopuszczalne w drodze umowy, lecz podlega kontroli z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Podzielając w zasadzie punkt widzenia Z. Radwańskiego, chciałbym zwrócić dodatkowo uwagę na następujące okoliczności. Uważam, że art. 846 § 1 i 2 k.c. mają zasadniczo charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących (zwłaszcza co do ustalenia kategorii zakładów lub określenia rzeczy wniesionych). Uzasadniony jest jednak wniosek a contrario z brzmienia art. 846 § 3 k.c. i dlatego trudno kwestionować panujący w doktrynie pogląd, według którego zaostrzona odpowiedzialność może być wyłączona w drodze umowy zawartej w konkretnym wypadku przez strony<sup>32</sup>. W praktyce nie jest to zjawisko częste. Klauzule umowne, które uchylają wspomnianą odpowiedzialność, mogą być pod pewnymi warunkami uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Wiąże się to z ogólnymi założeniami ochrony słabszej strony zawierającej narzuconą jej umowę<sup>33</sup>.

Przechodząc do omówienia znaczenia regulaminów<sup>34</sup>, należy podkre-

<sup>31</sup> Por. powołaną już w przypisie 13 glosę. Zob. także Z. Radwański, *System...*, op. cit., s. 638.

<sup>32</sup> Por. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 613; A. Ohanowicz, J. Górski; *Zarys...*, op. cit., s. 469.

<sup>33</sup> Co do tej problematyki — por. E. Łętowska, *Wzorce umowne*, Warszawa 1975, s. 221.

<sup>34</sup> Przyjmuję pogląd E. Łętowskiej *Wzorce...*, op. cit., s. 208, według której

ślić, że najczęściej nie odpowiadają one wymaganiom formalnym z art. 385 k.c. i z tego powodu nie wiążą stron. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim regulaminów wydawanych czy zatwierdzanych przez organy związków zawodowych. Jak wiadomo, że do zadań związków zawodowych należy finansowanie i organizowanie różnego rodzaju domów wypoczynkowych. Wobec tego wydane czy zatwierdzone przez nie regulaminy należy po prostu traktować jako jednostronne oświadczenia, które w myśl art. 846 § 3 k.c. są pozbawione skutków prawnych. W każdym razie przepisu art. 846 § 3 k.c. nie można obchodzić poprzez powołanie się na treść zarządzenia wydanego przez jedną ze stron.

Załóżmy, że w konkretnym wypadku spełnione zostały wszystkie wymagania formalne regulaminu, które przewiduje ustawa. W szczególności został on doręczony stronie przy zawieraniu umowy. Także wówczas uznamy regulamin tej treści za pozbawiony skutków prawnych, ponieważ jest on sprzeczny z umową o przyjęcie w gościnę do hotelu (art. 385 § 3 k.c.). Tym bardziej nie może on wyłączać zaostrzonej odpowiedzialności, której podstawę prawną stanowi przepis ustawy.

W sprawie rozstrzygniętej uchwałą SN z dnia 5 III 1971 chodziło o regulamin zatwierdzony przez właściwy organ związków zawodowych. Z lektury uchwały wynika, że nie zostały spełnione wymagania formalne (art. 385 k.c.). W konkluzji uważam, że druga teza uchwały zasługuje na aprobatę, chociaż jej uzasadnienie wywołuje zastrzeżenia.

Co do pewnych kategorii rzeczy wniesionych art. 849 § 1 przewiduje kwotowe ograniczenie wysokości odszkodowania na rzecz osoby korzystającej z usług hotelu lub podobnego zakładu. Przepis ten wymienia kolejno: pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności albo przedmioty mające wartość naukową lub artystyczną. Wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 XI 1964 (Dz.U. 1965, nr 1, poz. 2.) ogranicza wspomnianą odpowiedzialność do sumy 5000 zł na jednego gościa. Odszkodowanie w pełnej wysokości należy się poszkodowanemu, jeżeli wymienione przedmioty zostały przyjęte na przechowanie, jak również w wypadku, gdy szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa utrzymującego hotel czy podobny zakład albo osoby u niego zatrudnionej (por. art. 849 § 2 k.c.).

W praktyce wyłoniły się wątpliwości co do określenia terminu „kosztowności”. Przyjmuje się, że decydują tutaj kryteria obiektywne. Nie mogą być uznane za kosztowności rzeczy, które według pojęć współczesnych, odpowiadających stanowi gospodarczemu i kulturalnemu rozwojowi społeczeństwa, służą do zaspokajania normalnych potrzeb. Wymienić tutaj można: futra, aparaty fotograficzne i radiowe (bez względu na ich wartość). Inna wątpliwość wiąże się z pytaniem, czy przepis art. 849 k.c.

treść regulaminu nie jest objęta umową ani konsensem stron. Regulamin jest wobec umowy zjawiskiem zewnętrznym.

ma być stosowany w drodze analogii do odpowiedzialności przechowawcy za utratę rzeczy (np. pieniędzy) pozostawionych wewnątrz zamkniętego samochodu na strzeżonym parkingu. W piśmiennictwie przeważa pogląd, że należy tutaj udzielić odpowiedzi przeczącej<sup>35</sup>. Przepis art. 849 k.c. ma charakter wyjątkowy i nie może być stosowany w drodze analogii do umowy przechowania.

Pozostaje do rozważenia kwestia, która stała się źródłem wielu nieporozumień. Z art. 852 § 1 k.c. wynika, że przepisy o zastrzonej odpowiedzialności stosuje się z pewnymi modyfikacjami do zakładów kąpielowych, przedsiębiorstw wagonów sypialnych i żeglugi śródlądowej. Jak to przekonująco uzasadnił J. Mierzyński<sup>36</sup>, przedsiębiorstwo „Wars” ponosi zastrzoną odpowiedzialność za bagaż ręczny wnoszony przez podróżnych do wagonów sypialnych. Z tezy tej wynikają doniosłe konsekwencje praktyczne. Zamieszczone na biletach klauzule wyłączające tę odpowiedzialność są pozbawione skutków prawnych (art. 846 § 3 k.c.).

W myśl art. 852 § 1 k.c. omawiana odpowiedzialność obejmuje jedynie rzeczy, które zazwyczaj bywają wnoszone przez osoby korzystające z usług danego przedsiębiorstwa lub zakładu. Ustawa przewiduje wyjątki od tej ogólnej zasady. Sprawę rozciągnięcia powyższej odpowiedzialności na inne przedsiębiorstwa i zakłady (art. 852 § k.c.) możemy pominąć w niniejszych rozważaniach.

## LA RESPONSABILITE DES HOMMES QUI TIENNENT LES HOTELS ET LES AUTRES CENTRES D'HEBERGEMENT

### Résumé

L'intention de l'article est la présentation des questions les plus litigieuses liées à l'augmentation de la responsabilité des hommes qui tiennent les hôtels et les autres centres d'hébergement (art. 846 du OC). L'auteur présente les motifs législatifs qui justifient la nécessité d'une telle responsabilité. On peut résumer l'article en 4 points essentiels.

La première tâche est d'expliquer le sens de l'expression "tenir un hôtel dans le but de gagner sa vie". Après avoir présenté les opinions différentes l'auteur arrive à la conclusion suivante: le critère du gain correspond à l'idée du caractère professionnel de ce genre. La position prise dans cette affaire par la jurisprudence est juste. Elle a accompli l'interprétation extensive des dispositions juridiques dans ce domaine. L'article 846 du Code Civil énumère plusieurs éta-

<sup>35</sup> Tak słusznie Z. Radwański w krytycznej glosie do uchwały SN z dnia 20 III 1970 (OSPika 1971, poz. 114). Natomiast SN uznał, że przepis art. 849 k.c. znajduje zastosowanie, jeżeli umowa o strzeżenie samochodu na parkingu nie stanowi inaczej. Pogląd Z. Radwańskiego aprobuje A. Szpunar, *System prawa...*, op. cit., s. 611.

<sup>36</sup> Por. J. Mierzyński; *Z problematyki odpowiedzialności przedsiębiorstw wagonów sypialnych*, PiP 1976, nr 5, s. 197.

blissements dont les plus importants sont les centres de loisirs, les maisons de santé etc. Les maisons des étudiants et les hôtels pour des ouvriers etc, qui ont le caractère de la demeure intérimaire ne font pas partie de cette catégorie.

Le second problème — l'auteur se rallie à l'opinion envisagée par la littérature polonaise de ce domaine: la loi est à la base de la responsabilité, augmentée au nom de l'article 846 du OC. On ne peut pourtant pas oublier que la signature du contrat d'hébergement n'est pas forcément suivie de l'augmentation de la responsabilité.

Le troisième problème — il faut délimiter les circonstances qui exemptent de cette responsabilité. Il est difficile de juger l'utilité des règlements formés par une seule partie du contrat. L'auteur motive la thèse que la responsabilité (art. 846 du OC) ne peut pas être exclue par le règlement.

Le quatrième problème — l'auteur analyse les questions des restrictions de la responsabilité qui se limite à un certain nombre des choses (art. 846 du CC) et en même temps il examine celles de son extension. Dans ce dernier cas, la responsabilité concerne aussi les centres de bains, les entreprises des wagons-lits etc. (art. 852 du OC).

Les autres questions concernant ce problème ont été présentés déjà dans les manuels et dans les commentaires. C'est dans ces textes que l'on peut trouver leur explication.